

Pracujesz zdalnie? Biznes nie chce uregulowania kosztów

25 marca 2021

Od dłuższego czasu pojawiają się doniesienia o pracach nad zmianami w Kodeksie Pracy, związanymi z popularną zwłaszcza w okresie pandemii koronawirusa pracą zdalną. Związek Przedsiębiorców i Pracodawców sprzeciwia się jednak prawnemu uregulowaniu kwestii opłacania części kosztów przez biznes.

Ministerstwo Rozwoju, Pracy i Technologii ma pracować nad zmianami w prawie pracy razem ze stroną społeczną, czyli związkami zawodowymi i organizacjami biznesowymi. Dotychczas bowiem popularne „home office” nie było właściwie w ogóle ujęte w polskim systemie prawnym. Koronawirus spowodował jednak, że spora część pracowników wypełnia swoje zadania we własnym domu.

Ma to z pewnością swoje pozytywne strony, takie jak choćby możliwość zaoszczędzenia czasu na dojazdach, ale wiąże się też z niedogodnościami. Z pewnością jednym z największych mankamentów pracy zdalnej jest konieczność opłacania wyższych rachunków. Chodzi tutaj zwłaszcza o zużycie prądu i wody. Tymczasem przeprowadzone dotąd badania wskazują na brak partycypacji w kosztach ze strony zatrudniających.

To miałoby się jednak zmienić właśnie dzięki nowelizacji Kodeksu Pracy. Problem w tym, że przedsiębiorcy niechętnie odnoszą się do uregulowania pracy zdalnej. Piotr Palutkiewicz ze Związku Przedsiębiorców i Pracodawców powiedział wprost stacji TVN 24, iż środowiska biznesowe nie chcą wpisywać tej kwestii do Kodeksu Pracy. Jego zdaniem „zaraz się okaże, że pracownicy będą chcieli, żeby im pokryć cały rachunek za prąd albo za wodę”.

Propozycja przygotowana przez wspomniany resort przewiduje natomiast, że przedsiębiorcy będą musieli „dostarczyć

pracownikowi materiały i narzędzia pracy niezbędne do wykonywania pracy zdalnej, jak również pokryć koszty bezpośrednio związane z wykonywaniem pracy zdalnej”. W przypadku wykorzystywania przez zatrudnionego swoich prywatnych rzeczy, konieczne będzie zaś zawarcie z nim odpowiedniego porozumienia.

Dziennikarz ekonomiczny Maciej Samcik mówi z kolei w rozmowie z TVN24, że w krajach zachodnich praktykowany jest zwyczaj płacenia pracownikom, aby mogli oni dostosować swoje miejsce zamieszkania do pracy zdalnej. W Polsce firmy się jednak do tego nie kwapią. Tymczasem w Niemczech osoby pracujące w domu mogą dokonać odpisu podatkowego w wysokości 600 euro lub 5 euro dziennie.

Na podstawie: tvn24.pl

Źródło: [Autonom.pl](https://autonom.pl)